

17 sierpnia 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

”Strony Jana Pająk - [tfz.pl.pdf](#)”

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [tfz.pl.htm](#) i tytule

**"Deklaracja 'strefy wolnej od telekinezy' ")**

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,

ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: [janpajak@gmail.com](mailto:janpajak@gmail.com)

"Wiedza ta odpowiedzialność." Jakimś wyrokiem losu to mi właśnie przypadł w udziale brzemienny w skutki zaszczyt odkrycia zjawiska telekinezy wyzwalanej technicznie, a także zaszczyt wynalezienia urządzeń które wykorzystują owo zjawisko - w rodzaju "ogniwa telekinetycznego", czy "telekinetycznego magnokraftu". (Jak niedawno odkryłem, obwód elektroniczny szokująco podobny właśnie do "ogniwa telekinetycznego" mojego wynalazku, zasilał kiedyś w energię elektryczną tzw. "radia kryształkowe". To właśnie z jego powodu owe "radia kryształkowe" pracowały doskonale chociaż nie używały żadnej baterii ani żadnego zewnętrznego zasilania w energię.) Jestem więc w pełni świadomy, że tym samym wyrokiem losu to na mnie spoczywa również odpowiedzialność za jak najkorzystniejsze dla naszej cywilizacji pokierowanie następstwami wynikającymi z tytułu dokonania owych odkryć, wynalazków i ustaleń. Tym bardziej, że już obecnie jestem w stanie intelektualnie ogarnąć najróżniejsze implikacje jakie z nich wynikają. Szczególnie zaś, już obecnie jestem w stanie przewidzieć, że podobnie jak każde inne zjawisko, również

telekineza wyzwalana technicznie wnosi sobą potencjał do formowania najróżniejszych następstw, które jeśli wymkną się spod kontroli, wówczas z czasem mogą okazać się niekorzystne dla ludzi i dla naturalnego środowiska. Już obecnie jestem też świadomy, że aby ludzkość mogła kiedyś utrzymywać kontrolę nad owymi następstwami, absolutnie koniecznym jest ustanowienie na Ziemi tzw. "strefy wolnej od telekinezy". Dlatego na mocy autorytetu jaki los we mnie zainwestował poprzez uczynienie mnie odkrywcą i wynalazcą zjawisk i urządzeń telekinezy, niniejszym deklaruję jako "strefę wolną od telekinezy" (tj. jako "TFZ" - od angielskiego "Telekinesis Free Zone") cały obszar ogromnie miłej mojemu sercu Nowej Zelandii w której zamieszkuję, jak również cały obszar pobliskiej Australii i Tasmanii, a ponadto obszar całej Antarktydy tak istotnej dla reszty świata. Jednocześnie moralnie zobowiązuję zarówno mieszkańców owego obszaru, jak i ludność zamieszkałą poza owym obszarem, aby dla dobra ludzkości jako całości zdobyli się na pedantyczne i cierpliwe przestrzeganie wszystkich trudnych, wymagających

poświęceń, oraz wysoce niewygodnych zobowiązań które wynikają z tytułu egzekwowania istnienia owej strefy. Ustanowił dr inż. Jan Pająk Wellington, Nowa Zelandia, 23 września 2005 roku.

---

## **Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:**

### **#A1. Jakie są cele tej strony:**

Niniejsza strona podsumowuje najważniejsze informacje na temat "strefy wolnej od telekinezy" (TFZ).

### **#A2. Zaczniemy wreszcie uczyć się z błędów popełnionych przez poprzednie generacje:**

Nawet najgłupsze zwierzę po jednym "przypaleniu sobie ogona" na ogniu, będzie omijało inne ognie aż do końca życia. Wyznawcy zaś darwinowskiej Teorii Ewolucji od dawna nam wmawiają, że my ludzie podobno jesteśmy najbardziej inteligentnymi zwierzętami zamieszkującymi Ziemię. Pomimo to, w przeciągu owych ponad 60 lat jakie przeżyłem na Ziemi do czasu pisania niniejszego punktu, odnotowałem że ludzie potrafią symbolicznie "przypalać swoje ogony" dziesiątki razy, nic jednak z tego doświadczenia NIE potrafią się nauczyć. Przykładowo, już od czasów dzieciństwa pamiętam krzykliwe wiadomości, że właśnie miał miejsce kolejny "wypadek" z ropą naftową wylewającą się do morza i powodującą spustoszenia wśród fauny i flory zamieszkującej okoliczne obszary. Ludzkość jednak jako całość nadal NIE wypracowała bezpieczniejszych metod pozyskiwania i transportu ropy. Co gorsza, w międzyczasie wprowadziła nawet do użycia niesłychanie dewastacyjny dla środowiska tzw. "**fracking**". W rezultacie, w 2010 roku miał miejsce najgorszy "wypadek" z ropą naftową jaki dotychczas dotknął USA - po szczegóły patrz jakikolwiek biuletyn wiadomości z

okresu po 20 kwietnia 2010 roku, albo np. patrz artykuł "Monster slick" (tj. "Potworny wyciek") ze strony A23 nowozelandzkiej gazety [Weekend Herald](#), wydanie z soboty (Saturday), June 12, 2010 - który zawiera podsumowanie danych o owym wycieku. Niemal identyczna sytuacja jest z energią nuklearną (patrz "wypadek" z Fukushima w Japonii opisany w punkcie #M1.1 strony [telekinetyka.htm](#)), bombami jądrowymi, chemikaliami, zanieczyszczeniem otoczenia, dziurą ozonową, ocieplaniem klimatu, wymieraniem zwierząt, nowymi lekami, antybiotykami, inżynierią genetyczną, przemysłem, wojnami, religiami, ideologiami, itd., itp. Gdziekolwiek się nie spojrzy, ludzie w sposób najbardziej uparty z całego świata zwierzęcego odmawiają uczenia się na poprzednio popełnionych błędach. Chociaż więc jest ogromnie znikoma szansa, że kiedykolwiek nadejdzie taki czas iż ludzie zaczną jednak zwracać jakąkolwiek uwagę na tzw. "głos rozsądku", ciągle oto udostępniam niniejszą stronę. Od czegoś trzeba wczakże zacząć, zaś moje badania i odkrycia telekinezy dają ludzkości ostrzeżenia o niebezpieczeństwach tego zjawiska, z najdłuższym jak dotychczas wyprzedzeniem czasowym. Miejmy więc nadzieję, że tym razem ci którzy będą podejmować decyzje na temat upowszechnienia urządzeń generujących zjawisko telekinezy, zamiast jak dotychczas rządzić się wyłącznie chciwością i zyskiem, zaczną jednak zwracać uwagę na dobro ludzi, czyli na to o czym tutaj ostrzegam i co postuluję uczynić z prostej ostrożności.

---

## Część #B: Wyjaśnienia pojęcia "strefa wolna od telekinezy" (TFZ):

### #B1. Co to takiego "techniczna telekineza"?

Nazwa "techniczna telekineza" przyporządkowana została do zjawiska które jest techniczną odmianą dosyć powszechnie znanego naturalnego zjawiska nazywanego "telekineza", "psychokineza", lub "lewitacja". Zjawisko to polega na powodowaniu przemieszczeń obiektów bez oddziaływania na te obiekty jakąkolwiek siłą fizyczną.

W sensie swego mechanizmu działania, **techniczna telekineza jest dokładną odwrotnością zjawiska tarcia**. W podobny sposób jak tarcie samoczynnie zamienia ruch na ciepło, owa techniczna telekineza spontanicznie zamienia ciepło na ruch. Dlatego dostarcza ona podstawy do budowy licznych urządzeń technicznych, których działanie polegało będzie na wytwarzaniu użytecznego ruchu kosztem ciepła spontanicznie pochłanianego z otoczenia owych urządzeń. (Wyrażając to innymi słowami, praca urządzeń działających na zasadzie technicznej telekinezy powodowała będzie wytwarzanie użytecznej energii ruchu, włączając w to również wytwarzanie energii ruchu elektronów - czyli energii elektrycznej, połączone z jednoczesnym pochłanianiem energii cieplnej zawartej w otoczeniu tych urządzeń, czyli powodowaniem ochładzania

otoczenia owych urządzeń.)

Wyzwalanie technicznej telekinezy polega na przyspieszaniu lub opóźnianiu linii sił pola magnetycznego. Formowany podczas tego przyspieszania lub opóźniania tzw. "napór telekinetyczny" działa na wszystkie obiekty zawarte w obrębie przyspieszanych lub opóźnianych linii sił pola magnetycznego, bez względu na to jaki jest skład, konsystencja, materiał, czy wymiary fizyczne owych obiektów.

Dalsze informacje na temat [technicznej telekinezy](#) dostępne są ze stron internetowych poświęconych [Konceptowi Dipolarnej Grawitacji](#), a także ze stron poświęconych właśnie omówieniu tego niezwykłego zjawiska, np. stron o nazwie [telekinesis.pl.htm](#). Ponadto omówieniu zjawiska technicznej telekinezy poświęcony jest podrozdział H6.1 z tomu 4 monografii [1/4], oraz cały rozdział L z tomu 10 monografii [1/4]. (Bezpłatne kopie monografii [1/4] można sobie załadować z niniejszej strony internetowej za pośrednictwem jej "Menu 4".)

Ze zjawiskiem telekinezy wiąże się jeszcze jedno zjawisko o szerokich następstwach dla naturalnego środowiska. Zjawiskiem tym jest "trwałe **telekinetyzowanie** substancji". Wszelkie bowiem substancje poddane działaniu owego unikalnego "pola telekinetycznego" (tj. odpowiednio przyspieszanego lub opóźnianego pola magnetycznego) zostają natelekinetyzowane w sposób trwały. Z kolei zależnie od tego jaki charakter owo trwałe natelekinetyzowanie otrzymuje (tj. czy jest to natelekinetyzowanie "skurczowo-rozprężne", "skrętne", "zgięte", "okrężne", itp.) substancje które je wykazują stają się korzystne, lub zabójcze, dla organizmów żywych. Więcej informacji na temat trwałego natelekinetyzowania, jego odmian, oraz jego cech, zawartych jest w podrozdziale H8.1 z tomu 4 monografii [1/4], a także w rozdziale NB z tomu 11 [monografii \[1/4\]](#).

## #B2. Co to takiego "strefa wolna od telekinezy" (TFZ)?

"Strefa wolna od telekinezy" (od angielskiego "Telekinesis Free Zone", czyli "TFZ") jest to **obszar geograficzny który jest chroniony przed wszelkimi następstwami telekinetycznego skażenia jego naturalnego środowiska**. Innymi słowami, jest to obszar lądu, powietrza, oraz wody, w granicach którego nie będzie następowało wyzwalanie zjawiska technicznej telekinezy ani trwałego telekinetyzowania technicznego zawartych tam substancji. Praktycznie to oznacza, że w obrębie owej "strefy wolnej od telekinezy" nikt nie będzie budował, posiadał, ani użytkował jakichkolwiek urządzeń technicznych wyzwalających zjawisko technicznej telekinezy. Ponadto nad obszarem tym nie będą przelatywały, ani lądowały w jego obrębie, pojazdy których napęd działał będzie na jakiegokolwiek zasadzie wykorzystującej zjawisko technicznej telekinezy.

W tym miejscu należy odnotować, że za pośrednictwem tej strony niniejszym zadeklarowałem, że taką właśnie "strefą wolną od telekinezy" będzie cały obszar Nowej Zelandii i Australii (z Tasmanią), oraz Antarktydy, w granicach jakie państwa te oraz Antarktyda zajmowały w dniu przygotowywania niniejszej

deklaracji, czyli w dniu 23 września 2005 roku.

Z historii najróżniejszych stref powoływanych na naszej planecie doskonale jest nam wiadomo, że w przypadku ustanowienia jakiegokolwiek strefy wolnej od czegokolwiek, zawsze znajdują się ludzie którzy dążyli będą do jej zlikwidowania. Nie trudno więc przewidzieć, że w przyszłości pojawią się również ogromne naciski aby nie egzekwować ogłoszonej na tej stronie "strefy wolnej od telekinezy". Dlatego **niniejszym nakładam moralny obowiązek na wszystkich producentów, dystrybutorów i użytkowników urządzeń telekinetycznych, aby osobiście dopilnowali, że na przekór wszelkich możliwych nacisków, istnienie "strefy wolnej od telekinezy" egzekwowane będzie przez nich z żelazną konsekwencją.** Aby zaś dopomóc im w wyegzekwowaniu tego trudnego zadania, wskażę tu ilustracyjny przykład ile zła na Ziemi dałoby się uniknąć, gdyby we właściwym czasie ludzie wprowadzili i wyegzekwowali "strefę wolną od pestycydów", "strefę wolną od antybiotyków", czy "strefę wolną od inżynierii genetycznej". (Proszę odnotować, że strefy te ciągle mogą zostać ogłoszone w przyszłości na obszarze deklarowanej tutaj "strefy wolnej od telekinezy".)

Na wykonawców wdrażających ową strefę w życie mianuję wszystkich mieszkańców naszej planety. Na każdego mieszkańca Ziemi który w przyszłości w jakikolwiek sposób będzie miał do czynienia z telekinezą, niniejszym nakładam moralny obowiązek aby wszelkimi dostępnymi mu sposobami i środkami nie dopuszczał aby techniczna telekineza skaziła naturalne środowisko w obrębie wskazanej tutaj strefy.

## #B3. Dlaczego na Ziemi jest potrzebna taka "strefa wolna od telekinezy" (TFZ)?

Zasadniczym powodem dla którego konieczna jest na Ziemi "strefa wolna od telekinezy" jest uchronienie ludzkości przed ponownym powtórzeniem tego samego błędu jaki nasza cywilizacja już wielokrotnie popełniła poprzednio poprzez zaniedbanie ogłoszenia np. "strefy wolnej od antybiotyków", "strefy wolnej od pestycydów", "strefy wolnej od inżynierii genetycznej", itp.

Jak nasza cywilizacja przekonała się już o tym niezliczoną ilość razy, nie istnieje we wszechświecie zjawisko, które posiada wyłącznie dobre, lub wyłącznie złe następstwa. Przykładowo, jedzenie czekolady jest dobre w sensie smaku i energii którą nam dostarcza, jednak jest też złe w sensie następstw dla zębów, pobudzania skłonności do cukrzycy, czy wpływu na otyłość społeczeństwa. Podobnie jest np. z 24-godzinnym (tj. m.in. całonocnym) otwarciem sklepów. Dobrze jest mieć taki sklep w pobliżu aby poczynić zakupy kiedy w środku nocy np. skończy nam się piwo, jednak nie jest dobrze w nim pracować z powodu braku snu oraz wystawiania się na ataki najróżniejszych nocnych przestępców. Telekineza wcale nie jest wyjątkiem z owej reguły. Jako zjawisko okaże się ona zbawienna dla ludzkości w całym szeregu zastosowań, przykładowo przy generowaniu darmowej energii, dostarczaniu ludziom zasady łatwego i szybkiego transportu, pobudzaniu wydajniejszego rolnictwa, czy budowaniu telekinetycznych urządzeń leczących. Jednocześnie jednak

powodowała ona będzie też cały szereg niekorzystnych następstw opisywanych w punkcie #B4 tej strony, takich jak telekinetyczne skażenie środowiska, mutowania się olbrzymów (szczególnie jeśli telekineza będzie obecna w chwili zapłodnienia), czy wydzielania morderczego promieniowania radiestezyjnego popularnie nazywanego "zielenią ujemną" (generowanego przy niektórych odmianach trwałego natelekinetyzowania substancji z otoczenia).

Aby więc całościowo i dokładnie ogarnąć wpływ technicznej telekinezy na ludzi i na naturalne środowisko, koniecznym jest istnienie na Ziemi jakiegoś obszaru porównawczego, w którym owego zjawiska nikt celowo nie wywołuje. Tylko bowiem wówczas ludzkość będzie w stanie ogarnąć wszystkie niekorzystne (oraz korzystne) następstwa technicznej telekinezy, oraz z czasem nauczyć się następstwa te kontrolować.

## #B4. Jakie rodzaje zagrożeń wprowadza zjawisko technicznie wyzwalanej telekinezy:

Jeśli ktoś przeanalizuje zjawisko technicznie wyzwalanej telekinezy, w jego oczy najpierw rzucają się korzystne dla ludzkości następstwa tego zjawiska. Przykładowo, pozwala ono na niezagrażające naturalnemu środowisku, czyste generowanie nieograniczonych ilości darmowej energii. Pozwala ono też na budowanie międzygwiazdnych statków kosmicznych w rodzaju telekinetycznego magnokraftu. Pozwala na budowanie maszyn leczących. Umożliwia wielokrotne podniesienie wydajności produkcji rolnej. Itd. Itp.

Niezależnie jednak od wszystkich owych korzyści, wielkoskalowe wykorzystywanie zjawiska technicznej telekinezy wniesie też cały szereg zagrożeń. Dokładny opis owych zagrożeń zawarty został w podrozdziale K2.3.2 z tomu 10 monografii [1/4]. Jednak dla ścisłości niniejszej prezentacji powtórzmy sobie na tej stronie choćby tylko najważniejsze z nich. Oto one:

**(#1) Nadużywanie telekinezy w celach militarnych.** Przykładem najbardziej oczywistych z negatywnych konsekwencji zbudowania urządzeń telekinetycznych, szczególnie zaś telekinetycznych urządzeń darmowej energii, na jakiej natychmiast każdy koncentruje swoją uwagę, jest umożliwienie nadużycia telekinezy w celach militarnych. Wyobraźmy sobie bowiem jak ogromną przewagę nad stroną przeciwną zdobędzie armia dysponująca samolotami o nieograniczonym zasięgu lotu, łodziami podwodnymi jakie nie muszą wynurzać się na powierzchnię, czołgami których nie trzeba tankować, torpedami jakie są w stanie przemierzać całe oceany, pociskami (np. telekinetycznymi odpowiednikami dzisiejszych "cruise missiles") jakie są w stanie dotrzeć do dowolnie oddalonego celu i jakich zasięgu nie ogranicza ich zasób paliwa, itp.

**(#2) Telekinetyczne skażenie naturalnego środowiska.** Techniczna telekineza ma to do siebie, że powoduje ona tzw. "trwałe natelekinetyzowanie" otaczających substancji. Z kolei owo trwałe natelekinetyzowanie, zależnie od



tego jaki ma ono charakter (tj. czy jest to natelekinetyzowanie "skurczowo-rozprężne", "skrętne", "zgięte", "okrężne", itp.) może powodować aż cały szereg niekorzystnych następstw. Przykładowo, substancje które je wykazują mogą stać się albo korzystne albo też zabójcze dla zdrowia organizmów żywych. Telekineza obecna podczas zapłodnienia może też wywołać mutowanie się ludzkich gigantów. Niektóre odmiany telekinezy generują niezdrowe promieniowanie radistezyjne nazywane "zielenią ujemną" (tj. to same jakie jest wydzielane przez żyły wodne i tzw. "siatkę szwajcarską"). Itd., itp.

**(#3) Zanieczyszczenie ziemskiej atmosfery ogromnymi ilościami wysoce aktywnego ozonu.** Niektóre siłownie telekinetyczne, np. "telekinetyczne influenzzmaschine", generują spore ilości ozonu. Wynikiem tego zanieczyszczenia ozonem byłoby odwrócenie dzisiejszego działania "dziury ozonowej". Niezależnie więc od takich oczywistych następstw jak wstrzymanie fotosyntezy w roślinach, czy zniszczenie wielu potrzebnych mikroorganizmów, spowodowałoby to także proces przyspieszonego starzenia się ludzi, zwiększyłoby korodowanie metali, zintensyfikowałoby to zużywanie się obiektów, podważyło procesy jakie utrzymują ludzi przy zdrowiu, itd. W przypadkach więc szczególnie intensywnych emisji ozonu, mogłoby to nawet spowodować zniszczenie warunków dla podtrzymywania życia na Ziemi. Na szczęście istnieje proste rozwiązanie dla tego problemu ozonu. Jest nim użycie wyłącznie takich urządzeń darmowej energii jak "ogniwa telekinetyczne", które nie generują ozonu.

**(#4) Ochłodzenie się klimatu Ziemi.** Istnieją określone reakcje chemiczne jakie więżą ciepło naszej atmosfery i zamieniają je w różnorodne substancje. Przykładem produktów takich reakcji są węgiel kamienny i ropa naftowa. W przypadku szerokiego upowszechnienia urządzeń telekinetycznych, gwałtownie wzrosłaby produkcja tego typu substancji. Powody tego byłyby następujące:

- Aby ulepszyć produkcję żywności rolnicy podgrzewaliby glebę (wszakże energia byłaby za darmo), zamieniając w ten sposób ciepło atmosfery na masę organiczną.

- Aby zmniejszyć zanieczyszczanie powietrza zaniechanoby spalania masy organicznej, zezwalając tej masie wzbogacać żyzność gleby (próchnica).

- Darmowa energia sprzyjałaby podgrzewaniu wody, zarówno tej używanej w celach przemysłowych, w gospodarstwach domowych (np. basenach kąpielowych z bieżącą wodą) jak i w zbiornikach naturalnych (np. dla hodowli tropikalnych gatunków ryb). Spływ takiej wody do mórz powodowałby wzrost planktonu i organizmów jakie więziłyby ciepło atmosfery w swej masie organicznej.

- Brak zapotrzebowania na konwencjonalne źródła energii wyeliminowałby uwalnianie ciepła poprzez wydobywanie i spalanie surowców naturalnych takich jak węgiel i ropa naftowa.

W powyższy sposób urządzenia telekinetyczne powodowałyby więzienie i eliminowanie rosnącej ilości ciepła atmosfery, stopniowo ochładzając klimat naszej planety. Ochłodzenie klimatu z kolei, jeśli nie poddane zostałoby kontroli, wówczas mogłoby naruszyć równowagę ekologiczną i spowodować powrót epoki lodowcowej ze wszystkimi jej katastroficznymi konsekwencjami (np. zmianami geologicznymi).

**(#5) Zmiany w ekonomii świata.** Innym równie negatywnym następstwem związanym z wprowadzeniem do użytkowania urządzeń telekinetycznych, jest

dostarczenie naglej i niespodziewanej przewagi ekonomicznej nad resztą świata dla kraju, lub dla bloku krajów, które posiadają te maszyny jako pierwsze. Ponieważ koszt energii może stanowić nawet do 80% całkowitego kosztu wytworzenia danego dobra, uzyskanie dostępu do darmowej energii pozwoli zwycięskiemu krajowi wyeliminowanie wszelkiej konkurencji oraz stanie się światowymi monopolistami w przeciągu zaledwie kilku lat.

**(#6) Nielimitowana eksplozja niepotrzebnej produkcji.** W chwili obecnej produkcja jakiegokolwiek dobra limitowana jest kosztami energii. Gdy jednakże energia będzie za darmo, producenci będą ograniczani jedynie chłonnością rynku. Aby powiększyć ową chłonność będą oni uciekali się do różnorodnych sztuczek, takich jak przykładowo:

- Produkowanie wyrzucalnego opakowania które jest bardziej materiałochłonne niż produkt w nim sprzedawany.

- Wmawianie populacji (poprzez reklamę, modę, wzorce społeczne) posiadanie potrzeb jakie faktycznie nie istnieją.

- Rozwijanie produkcji służącej wyłącznie zabawie, widowiskom i reklamie.

- Produkowanie rosnącej liczby przedmiotów jednorazowego użytku.

Z kolei taka gospodarka będzie szybko zamieniała naszą planetę w ogromne śmietnisko wypełnione opakowaniami i produktami już nieużywanymi.

**(#7) Powiększenie biedy tzw. "trzeciego świata", oraz poszerzenie dystansu pomiędzy biednymi i bogatymi krajami.** W obecnej sytuacji drogiej energii, wytwarzanie wielu dóbr na miejscu jest nieopłacalne i znacznie lepiej sprowadzać je z innych krajów. Dzięki temu kraje ubogie są w stanie zaoferować reszcie świata przynajmniej część z posiadanych przez siebie dóbr. W sytuacji jednak gdy energia będzie za darmo, wielu bogatym krajom przestanie się opłacać znoszenie niesolidności, kłopotu, trudów i niewygody handlu z ubogimi. Stąd raczej wytworzą one dane dobro u siebie. Przykładowo zamiast importować banany z niebezpiecznych i niesolidnych republik bananowych, znacznie lepiej będzie zbudować u siebie dobrze ogrzewane cieplarnie, gdzie będą one produkowane z większą wydajnością, pewnością sukcesu, oraz w sposób spełniający standardy i wymagania miejscowego rynku.

**(#8) Upadek obecnych pojęć wartości, jakości i dobra.** Z uwagi na dotychczasowe wysokie koszty produkcji dóbr materialnych, nasza cywilizacja wypracowała strukturę wartościowania w której takie atrybuty jak trwałość, niezawodność, niezmienność, produktywność, pracowitość, są najwyżej cenione. Jednakże w przypadku spadku kosztów produkcji, owe wartości zostaną zastąpione przez inne, bardziej sprzyjające naturze ludzkiej. Tak więc z czasem pogłębi się produkcja dóbr jednorazowego użycia, dla których wygląd, szybkość, przyjemność, wygoda wyrażają ich system wartości. Tendencję taką już obecnie obserwujemy we wielu produktach, takich jak przykładowo opakowania na mleko, pieluszki, chusteczki, strzykawki, maszynki do golenia, szczoteczki do zębów, itp. Z kolei w Singapurze już obecnie samochód musi zostać obowiązkowo wyłomowany przez właściciela po zaledwie 10 latach od daty jego produkcji - i to bez względu na swój stan techniczny. W efekcie końcowym wszelkie przedmioty najprawdopodobniej będą kiedyś posiadały tylko jednorazowe użycie (wszakże przyjemniej jest używać rzeczy nowe niż rzeczy przechodzone). Oczywiście zmiany w sferze materialnej przeniesione zostaną także na sferę duchową. Zamiast więc być wiernym starej przyjaźni, kolegom, partnerowi,

pracodawcy, państwu itp., społeczeństwo będzie posiadało tendencję do zmiany wszystkiego na nowe (z kolei niestabilność i nietrwałość jest początkiem chaosu). Do powyższego doda się chęć zwiększenia sprzedaży produkowanych dóbr jaka nakłaniać będzie producentów do lansowania konsumpcyjnego, leniwego, egoistycznego trybu życia, i tak już dosyć zakorzenionego panującą obecnie na Ziemi filozofią pasożytnictwa - jak ją opisano w rozdziale JD z tomu 8 monografii [1/4].

**(#9) Niespotykana dotychczas migracja ludności, niestabilność populacji, oraz eksplozja demograficzna.** Fakt że obecnie ludzie większość swego życia spędzają w miejscu zamieszkania głównie wynika z kosztów podróżowania. Gdyby jednak podróżowanie było prawie za darmo, wtedy zamiast do pobliskiego sklepu, wyskakiwaliby na zakupy do sąsiedniego miasta lub nawet kraju. Gdyby jedno miejsce im się znudziło, wtedy przenosiliby się do innego. Zła pogoda powodowałaby podjęcie wędrówki. W efekcie końcowym cała ludność naszej planety byłaby w ciągłym ruchu, dezorganizując naszą produkcję, zatykając drogi i linie transportowe, oraz uniemożliwiając jakąkolwiek kontrolę nad przestępczością, postępowaniem, moralnością, itp. Do powyższego dodałaby się eksplozja demograficzna spowodowana spadkiem kosztów utrzymania dzieci (koszty te w zaawansowanych krajach są dzisiaj jednym z głównych hamulców ograniczających liczbę dzieci).

**(#10) Rozkład i upadek obecnych struktur władzy.** Organizacja państw i społeczeństw na obecnych zasadach nie będzie dłużej możliwa po wprowadzeniu do użycia telekinetycznych urządzeń darmowej energii. Powody tego są następujące:

- telekinetyczne urządzenia darmowej energii uniemożliwia nakładanie opłat na energię wytwarzaną przez siebie. Nawet bowiem jeśli państwo wprowadzi obowiązek zaopatrywania nowo-sprzedawanych urządzeń w liczniki energii, maszyna ta jest na tyle prosta że wielu ludzi może ją wykonać samemu, oraz na tyle mała że możliwe jest jej eksploatowanie w ukryciu. Opłaty za używaną energię leżą u podstawy obecnego systemu podatkowego. Z kolei system podatkowy jest filarem prawie każdego obecnego państwa. Stąd przy braku możliwości egzekwowania opłat za energię cała obecna struktura państwowa może runąć.

- urządzenia telekinetyczne podważają obecny system nauki i edukacji. Współczesne społeczeństwa wysuwają wiele zastrzeżeń odnośnie filozoficznych i moralnych podstaw obecnej nauki i edukacji. Zastrzeżenia te przykładowo stwierdzają, że nauka w dotychczasowej postaci prowadzi naszą cywilizację do zagłady. Poprzez negowanie elementu duchowego i moralnego wprowadza ona bowiem dysproporcje pomiędzy rozwojem technologicznym a rozwojem duchowym i moralnym. Rosnącą liczbą ludzi na świecie (włączając w to i mnie - Dra Jana Pajaka - autora niniejszej strony oraz autora monografii [1/4] - patrz tam podrozdział H10) wzywa do zreformowania ortodoksyjnej nauki i edukacji, oraz do wprowadzenia do niej najważniejszych elementów filozofii **totalizmu** (np. wprowadzenia nauczania **praw moralnych**, totalizmu i pasożytnictwa, **Konceptu Dipolarnej Grawitacji**, itp.). Jednym z ważniejszych powodów, dla których reformacja ta jeszcze nie nastąpiła, jest brak namacalnego dowodu na błędność obecnej nauki. Jednakże urządzenia telekinetyczne dostarcza właśnie takiego dowodu. Wszakże nasza nauka nie tylko hamuje jej budowę czy jakiegokolwiek

prace badawcze nad zasadą działania tej maszyny - patrz podrozdział K4 w monografii [1/4], ale wręcz twierdzi że zbudowanie takich maszyn telekinetycznych jest fizycznie niemożliwe. Stąd upowszechnienie urządzeń telekinetycznych wykaże niezbicie że dotychczasowa nauka opiera się na zgniłych fundamentach filozoficznych, a w ten sposób najprawdopodobniej uwolni tłumiony dotychczas proces całkowitej reformacji nauki i edukacji.

- Koncept Dipolarnej Grawitacji, z której wywodzi się wyjaśnienie dla działania telekinetycznych urządzeń darmowej energii, reformuje także podstawy religii. Zgodnie bowiem z tym konceptem, substancja wypełniająca drugi świat z której uformowane są przeciw-materialne kopie każdego obiektu, w stanie naturalnym jest zdolna do myślenia. Stąd wszechświat jest rodzajem ogromnej istoty lub naturalnego mózgu (tz. "wszechświatowego intelektu" przez religie nazywanego **Bogiem**), którym my jesteśmy otoczeni i który "słyszy" wszystkie nasze myśli - patrz podrozdział I3.1 z tomu 5 monografii [1/4]. Oprócz praw fizycznych, intelekt ten wprowadził i egzekwuje z żelazną konsekwencją zbiór tzw. **praw moralnych**. Najlepszym przykładem tych praw moralnych jest tzw. "Prawo Bumerangu", które stwierdza że "jakiegokolwiek uczucia ktoś wzbudzi u innych, po pewnym czasie dokładnie te same uczucia zostaną przez innych wzbudzone u niego". Upowszechnienie więc działającego dowodu na poprawność tego nowego konceptu naukowo-techniczno-religijnego może spowodować załamanie się obecnych instytucji i struktur religijnych.

Państwo, nauka, edukacja, i religia są podstawowymi fundamentami obecnego społeczeństwa. Ich ewentualne załamanie się spowodowałoby więc rewolucję w poglądach i postawach jakiej nie znała dotąd historia ludzkości. Niektórzy nie znający stwierdzeń **Konceptu Dipolarnej Grawitacji**, czy wynikającej z owego konceptu filozofii **totalizmu**, mogą się obawiać, że wówczas mogłyby zapanować chaos i anarchia kładące kres naszej cywilizacji. Ci jednak którzy znają totalizm wiedzą również, że upowszechnienie urządzeń telekinetycznych będzie początkiem nowej, moralniejszej i postępowszej ludzkości.

\* \* \*

Podczas przeglądania powyższych następstw szerokiego i niekontrolowanego upowszechnienia się urządzeń telekinetycznych, w tym siłowni telekinetycznych produkujących nieograniczone ilości darmowej energii, warto jednak pamiętać o ich współzależności z filozofią ludzkości. Mianowicie, wystąpienie powyższych następstw w zasięgu i działaniu jaki został tutaj opisany będzie mogło tylko wówczas miejsce, jeśli nasza cywilizacja utrzyma w mocy obecnie panosząca się na Ziemi filozofię nazywaną **pasożytnictwem**. Jeśli jednak nastąpi zmiana powszechnie praktykowanej filozofii, na filozofię **totalizmu** (co wprowadzenie urządzeń telekinetycznych oraz siłowni telekinetycznych, w konsekwencji m.in. może spowodować), wówczas wiele z opisanych poniżej następstw może wogóle nie wystąpić, lub wystąpić - jednak być szybko i z powodzeniem opanowane.

**#B5. Jakie wymagania muszą spełniać**

# mieszkańcy "strefy wolnej od telekinezy" (TFZ), oraz ludzie mieszkający poza ową strefą?

Aby wyegzekwować i utrzymać istnienie "strefy wolnej od telekinezy" konieczne będzie spełnienie kilku warunków zarówno przez ludzi mieszkających w obrębie owej strefy, jak i ludzi mieszkających poza ową strefą. Dla pełnego zrozumienia deklaracji zawartej na niniejszej stronie internetowej, obecnie wyjaśnię jakie to są warunki.

**A. Zamieszkujący tą strefę.** Do podstawowych obowiązków mieszkańców "strefy wolnej od telekinezy" należy co następuje:

**(A1) Nie nabywać, produkować, posiadać, ani uruchamiać żadnych urządzeń które wywołają zjawisko technicznej telekinezy.** Na obszarze zadeklarowanym jako "strefa wolna od telekinezy", praktycznie powinno być zabronione wykonywanie, posiadanie, czy uruchamianie takich urządzeń pod żadnym pozorem i wymówką, nawet w celach badawczych.

**(A2) Nie importować ani samemu nie produkować żadnych substancji wykazujących trwale natelekinetyzowanie.** Posiadanie takich substancji i ich praktyczne używanie w obrębie omawianej tu strefy również powinno być zakazane.

**(A3) Nie wpuszczać do owej strefy żadnych wehikułów, jakich napęd formuje zjawisko technicznej telekinezy.** Lądowanie takich wehikułów w owej strefie, jak również ich przelot w obrębie atmosfery ponad ową strefą, musi zostać absolutnie zabroniony. Natomiast przestępstwem nie do pomyślenia byłoby opróżnienie owych wehikułów z czegokolwiek ponad ową strefą.

\* \* \*

**B. Mieszkający poza ową strefą.** Do podstawowych obowiązków mieszkańców innych obszarów leżących poza "strefą wolną od telekinezy" należy co następuje:

**(B1) Powstrzymywać się samemu, oraz uniemożliwiać innym, eksportowanie jakichkolwiek urządzeń telekinetycznych do "strefy wolnej od telekinezy".** Faktycznie wwożenie lub wysyłanie jakichkolwiek urządzeń telekinetycznych do owej strefy powinno być uznawane za przestępstwo i traktowane jako przestępstwo.

**(B2) Niedopuszczać aby trwale natelekinetyzowane substancje w jakikolwiek sposób wniknęły w obręb i skaziły naturalne środowisko owej "strefy wolnej od telekinezy".** Strefę ową należy szczególnie starannie chronić przed dostępem do niej substancji trwale natelekinetyzowanych.

**(B3) Chronić "strefę wolną od telekinezy" przed przelotem nad nią oraz przed lądowaniem w jej obrębie jakichkolwiek wehikułów telekinetycznych.**

## #B6. Czy "strefa wolna od telekinezy" (TFZ)

# będzie odbierana jako rzecz dobra czy też zła?

Oczywiście, każde ograniczenie nakładane na ludzi, jest dla nich źródłem najróżniejszych niewygód i irytacji. Dlatego przez jakąś część z ludzi zamieszkujących w obrębie owej strefy będzie ona odbierana jako "zamach" na ich wolność osobistą. Stąd w społeczeństwie z obrębu owej strefy zawsze znajdą się jednostki które będą z ograniczeniem tym walczyły.

Faktycznie istnieją w życiu przypadki kiedy ktoś nakłada jakieś "niemoralne" ograniczenie z jakim walczy określona grupa ludzi. W owych przypadkach "niemoralność" owego ograniczenia daje się jednak jednoznacznie dowieść za pośrednictwem definicji i cech "niemoralności" dostarczonych nam przez filozofię [totalizmu](#). Przykładami takich ograniczeń wypełniających totaliztyczną definicję "niemoralnych" zakazów, są: zakaz otwierania sklepów w nocy czy w niedzielę, zakaz jazdy samochodem bez zapięcia pasów bezpieczeństwa, prawo zakazujące dyscyplinowania własnych dzieci za pośrednictwem kar cielesnych (takie właśnie prawo obowiązuje w Nowej Zelandii - po jego opisy patrz punkt #B5.1 ze strony o nazwie [will\\_pl.htm](#)), czy zakaz fotografowania określonych obiektów. Oczywiście, w przypadkach takich "niemoralnych" zakazów, społeczeństwo posiada moralne podstawy aby ulegać naciskowi tych protestujących ludzi i usunąć dane ograniczenie. Wszakże w przypadku ograniczeń niemoralnych, ich sumaryczny wpływ na społeczeństwo jest niekorzystny. Czyli czynią one więcej szkody niż pożytku. Niemniej zawsze istniały będą ograniczenia wolności osobistej, dla których ich korzystny wpływ zdecydowanie przeważa nad niewygodami i irytacjami które one powodują. Jako przykład rozważ uniemożliwianie bicia czy mordowania tych których nie lubimy, ograniczenie używania narkotyków albo palenia, czy ograniczanie publicznego pokazywania innym ludziom tych naszych obszarów ciała lub tych naszych funkcji życiowych które mogą w nich wzbudzać niesmak. W żywotnym interesie społeczeństwa leży utrzymywanie i pedantyczne egzekwowanie takich "moralnych" ograniczeń.

Jednym z takich ograniczeń, o którym już obecnie daje się wykazać, że jego ścisłe przestrzeganie będzie leżało w żywotnym interesie całej ludzkości, chociaż dla tych których ono bezpośrednio dotknie nie zawsze może ono być na rękę, jest właśnie ograniczenie telekinetycznego skażania środowiska całej naszej planety. Niezależnie więc od tego, że z pewnością będą tacy ludzie którym ograniczenie owego telekinetycznego skażania będzie NIE na rękę, ciągle nasza cywilizacja dla dobra wszystkich ludzi powinna je wprowadzić i egzekwować z żelazną konsekwencją.

Na obecnym etapie naszej wiedzy nie wiadomo czy dla krajów objętych "strefą wolną od telekinezy", z czasem ograniczenie to okaże się szczęśliwym zbiegiem okoliczności, czy też rodzajem przekleśwa. (Podobnie zresztą jak obecnie nie wiadomo, czy - gdyby na Ziemi ogłoszono i wyegzekwowano strefę wolną od antybiotyków lub pestycydów, to czy strefa ta długoterminowo okazałaby się błogosławieństwem czy przekleństwem dla mieszkających tam ludzi.) Niemniej dla cywilizacji ziemskiej jako całości taka strefa z całą pewnością

okaże się absolutnie niezbędną.

Podsumowując to co wyjaśniono w niniejszym punkcie, "strefa wolna od telekinezy" będzie źródłem zarówno korzystnych jak i niekorzystnych następstw. Tak zapewne będzie się działo, że dla ludzi zamieszkujących tą strefę, natychmiastowe jej następstwa będą bardziej niekorzystne i irytujące niż korzystne. Jednak z punktu widzenia naszej cywilizacji jako całości, korzystne następstwa zdecydowanie przeważają nad niekorzystnymi. Dlatego na przekór że zawsze znajdzie się sporo ludzi którzy będą dążyli do zlikwidowania istnienia owej strefy, ludzkość jako całość jest żywotnie zainteresowana aby strefę tą zdecydowanie ustanowić, z żelazną konsekwencją utrzymać, oraz pedantycznie monitorować wszystko co w niej dzieje się w sposób odmienny niż w obszarach dotykanych na codzień telekinetycznym skażeniem naturalnego środowiska.

---

## Część #C: Uzadnienia dotyczące "strefy wolnej od telekinezy" (TFZ):

### #C1. Dlaczego właśnie Antarktyda, Australia z Tasmanią oraz Nowa Zelandia nadają się najlepiej do pełnienia zaszczytnej roli "strefy wolnej od technicznej telekinezy" (TFZ)?

Istnieje cały szereg obiektywnych powodów, dla jakich według mojego rozeznania Antarktyda, Australia z Tasmanią oraz Nowa Zelandia nadają się najlepiej ze wszystkich krajów świata na ową "strefę wolną od telekinezy". Wyszczególnię teraz najważniejsze z owych powodów:

**(i) Naturalne odseparowanie od reszty świata i wyraźne zaznaczone granice morskie.** Gdyby na strefę wolną od telekinezy wyznaczyć np. któreś z państw europejskich, wówczas ludzie mieszkający na pograniczu owej strefy którzy nie chcieliby (lub zechcieliby) być w nią włączeni, mogliby uciekać się do najróżniejszych wybiegów, w rodzaju zmiany przebiegu granic, podziałów, przyłączania się do innego państwa, itp. Tymczasem dla Antarktydy, Australii z Tasmanią oraz Nowej Zelandii nie ma problemu z granicami. Nie można ich zmieniać bowiem określone są one przez naturę i geografę.

**(ii) Łatwość pilnowania granic.** Połączenia reszty świata z Antarktydą, Australią i Tasmanią, oraz Nową Zelandią może następować tylko za pośrednictwem samolotów lub statków. Dlatego gdyby doszło do konieczności pilnowania czy urządzenia telekinetyczne nie są przypadkiem przemycane na obszar owych krajów, tak jak obecnie pilnuje się aby nie przemycano tam

narkotyków, upilnowanie Antarktydy, Australii z Tasmanią oraz Nowej Zelandii przyszłoby znacznie łatwiej niż upilnowanie np. jakiegokolwiek innego kraju czy obszaru na świecie.

**(iii) Obecność praktycznie wszelkich stref klimatycznych i środowisk naturalnych.** Poza Australią, Nową Zelandią i Antarktydą nie istnieje już drugi podobny obszar na Ziemi, który z jednej strony oddzielony byłby od reszty świata naturalnymi granicami morskimi, z drugiej zaś strony reprezentowałby wszelkie klimaty i środowiska znane na Ziemi. To z kolei oznacza, że rozciągnięcie strefy wolnej od telekinezy właśnie na te dwa kraje, umożliwi w przyszłości monitorowanie jaki jest wpływ telekinezy na wszystkie możliwe środowiska i klimaty na Ziemi.

**(iv) Unikalna przyroda, flora i fauna.** W żadnym innym miejscu na świecie nie ma takiej przyrody, flory i fauny, jak w obrębie Nowej Zelandii, Australii i Antarktydy. Tymczasem zadaniem "strefy wolnej od telekinezy" jest właśnie ochronienie natury i istot żyjących przed telekinetycznymi zanieczyszczeniami które mogłyby spowodować mutacje i choroby genetyczne, niekontrolowany wzrost albo niedorozwój czy degenerację. Dlatego najkorzystniej strefa wolną od telekinezy objąć właśnie obszar owych krajów.

**(v) Mało-znaczącą kontrybucją tych krajów do stanu technicznego naszej planety, przy jednocześnie ich dużej kontrybucji do produkcji żywności.** Z kolei wpływ technicznej telekinezy na ludzi będzie najbardziej odczuwalny, a stąd wymagający najwnikliwszego monitorowania, właśnie poprzez natelekinetyzowaną żywność.

**(vi) Relatywnie duża powierzchnia przy jednocześnie niewielkiej populacji żyjącej tam ludności.** Stąd korzyści z ustanowienia owej strefy rozciągną się na relatywnie duży obszar naszej planety, obejmujący praktycznie wszystkie strefy klimatyczne. Jednocześnie zaś ewentualne niewygodny wynikające z egzekwowania istnienia tej strefy ponoszone będą przez stosunkowo niewielką liczbę ludzi.

**(vii) Dotychczasowymi zasługami w kierunku zostania "strefą wolną od telekinezy".** Przykładowo, Nowa Zelandia jest jedynym krajem na świecie, który już obecnie jest "strefą wolną nuklearnie" (po angielsku "nuclear free zone"). Nowa Zelandia ma więc już historyczną tradycję chronienia swego obszaru przed zagrażającymi życiu zanieczyszczeniami. ("Strefę wolną nuklearnie" ogłosił w 1988 roku niejaki David Longe - ówczesny Prime Minister Nowej Zelandii.) Australia również stara się wydatnie przyczynić do utrzymywania naszej planety w czystości i braku zagrożeń. Przykładowo, w czasach przygotowywania idei "strefy wolnej od telekinezy" (tj. na krótko po 23 września 2005 roku) bardzo głośno dyskutowana była w Australii sprawa podjęcia się przez ów kraj roli "światowego magazynu składowego na odpady radioaktywne". To zaś dokumentuje gotowość z jaką Australia stara się dołożyć swoją własną kontrybucję do utrzymywania w czystości środowiska naszej planety. Według mojej osobistej opinii, utrzymywanie "strefy wolnej od telekinezy" wcale nie będzie trudniejsze dla mieszkańców Australii niż utrzymywanie bezpiecznych magazynów odpadów radioaktywnych. Jednocześnie zaś wkład w postępek naszej cywilizacji będzie jeszcze bardziej znaczący.

**(viii) Fakt że ja sam jestem Nowozelandczykiem, oraz że wielu moich przełożonych i kolegów w pracy wywodzi się z Australii.** To zaś oznacza, że



inicjatywa założenia i utrzymania owej strefy wywodzi się z wewnątrz samej tej strefy. Nie jest więc ona narzucona jej mieszkańcom przez kogoś od zewnątrz kto wcale nie byłby osobiście dotknięty tego konsekwencjami. Wyrażając powyższe innymi słowami, kiedy postuluję tą stroną, aby strefa wolna od telekinezy ustanowiona została m.in. na terenie Nowej Zelandii w jakiej i ja mieszkam, tym samym ja sam ochotniczo zgadzam się ponosić na równi z wszystkimi innymi wszelkie niewygody i ograniczenia jakie z tego tytułu dotkną ów obszar. Jako pierwszy ja sam ochotniczą więc do dobrowolnego poddania się dla dobra reszty ludzkości, wszystkim tym ograniczeniom i niewygodom jakimi z tego powodu zostaną dotknięci inni mieszkańcy owej strefy. Na dodatek do tego, oczywiście akceptuję też świadomość, że jako osoba postulująca TFZ, ja sam, a także pamięć mojego istnienia, będą wystawione na prześladowania jakie z tego tytułu kiedyś wynikną.

**(ix) Fakt że Nowa Zelandia i Australia byłyby ostatnimi krajami na świecie które byłyby gotowe promować jakiegokolwiek badania technicznej telekinezy.** Od pierwszego momentu kiedy odkryłem istnienie technicznej telekinezy oraz wynalazłem urządzenia działające w oparciu o to zjawisko, staram się o pozwolenie aby móc oficjalnie badać te zjawiska i urządzenia. Podjęcie oficjalnych badań tych zjawisk i urządzeń proponowałem praktycznie każdej uczelni z Nowej Zelandii, Australii i Tasmanii. Do praktycznie każdej z tych uczelni na jakimś tam etapie składałem bowiem podanie o pracę wskazując w swoim podaniu chęć zajęcia się badaniami i rozwojem owych zjawisk i urządzeń. Zawsze też jedyne co otrzymałem w odpowiedzi, to odmowy. Ja sam zresztą wcale NIE byłem jedynym twórczym badaczem któremu zmanifestowano determinację owych krajów aby nieoficjalnie utrzymywać w nich status takiej "strefy wolnej od telekinezy". Przykładowo w Nowej Zelandii wynalazca który opracował rewolucyjną grzałkę telekinetyczną jaka nie tylko natychmiast zagotowuje wodę, ale także najwyraźniej wodę tą telekinetyzuje, przez ponad 60 lat starał się o pozwolenie na podjęcie przemysłowej produkcji swojej grzałki. Pozwolenia tego nigdy nie uzyskał. Losy tego wynalazcy i jego niezwyklej grzałki opisałem na odrębnej stronie [boiler.pl.htm - o szokującej historii rewolucyjnej grzałki która bije wszelkie rekordy](#). Bardzo wymowne potraktowanie otrzymał również w obu owych krajach wynalazca tzw. "N-Machine" - czyli telekinetycznego generatora elektryczności. Krótką wzmiankę na temat tego wynalazcy i jego N-Machine zawarłem w punkcie #H1.3 strony internetowej o nazwie [newzealand visit.pl.htm](#). Jest więc raczej oczywiste, że swoimi działaniami reprezentanci nauki i biurokracji owych krajów wyraźnie udokumentowali, że zdecydowanie nie chcą aby na obszarze ich państw dokonywano cokolwiek co ma związek z techniczną wersją telekinezy lub z urządzeniami telekinetycznymi.

**#C2. Dlaczego uważam że mam moralny obowiązek, oraz moralne prawo, do ustanowienia owej "strefy wolnej od**

## telekinezy" (TFZ)?

Problem z ogłoszeniem "strefy wolnej od telekinezy" polega na tym, że aby była ona efektywna, musi zostać ogłoszona przedtem, zanim na ziemi urządzenia te zostaną upowszechnione. Ponieważ pierwsze prototypy takich urządzeń już działają na Ziemi czas na ogłoszenie tej strefy nadszedł już obecnie. (Przykładami prototypów urządzeń telekinetycznych są słynne agregaty telekinetyczne o nazwach "Testatica" oraz "Testa-Distatica" będące w posiadaniu szwajcarskiej komuny religijnej zwanej "Methernita". Opisy tych agregatów zawarte są na odrębnej stronie internetowej [free energy pl.htm - o telekinetycznych urządzeniach darmowej energii](#). Prototypem takiego urządzenia telekinetycznego była także tzw. "N-Machine" której budowę upowszechnił po świecie niejaki Bruce DePalma - wspomniany w punkcie #H1.3 strony internetowej o nazwie [newzealand visit pl.htm](#). Urządzeniami telekinetycznymi najbardziej jednak upowszechnionymi kiedyś po świecie były tzw. "radia kryształkowe" jakie zawierały w sobie wbudowane w ich obwody tzw. [ogniwa telekinetyczne](#). To właśnie z powodu zawierania w sobie takiego "ogniwa telekinetycznego", owe "radia kryształkowe" pracowały doskonale chociaż nie wymagały żadnej baterii ani zasilania w energię.) Jak jednak narazie, ja jestem jedynym naukowcem na Ziemi, który dokonuje szerokich badań naukowych ogarniających wszelkie zjawiska indukowane przez owe urządzenia. Na Ziemi nie ma obecnie innego naukowca badającego owe zjawiska z punktu widzenia ich mechanizmu, następstw, itp.

Mając więc na uwadze, że jestem jedynym naukowcem na naszej planecie, który uzyskał rozeznanie w całokształcie następstw i mechanizmów uwalnianych przez zjawisko technicznej telekinezy, a ponadto poczuwając się do odpowiedzialności za sposób na jaki zjawisko to w przyszłości będzie opanowywane i kontrolowane, dochodzę do wniosku że jestem jedynym naukowcem który posiada nie tylko moralny obowiązek, ale również i moralne prawo, do ogłoszenia "strefy wolnej od telekinezy" (TFZ).

---

## Część #D: Następstwa ustanowienia "strefy wolnej od telekinezy" (TFZ):

### #D1. Tak oto strefa została zadeklarowana - co więc dalej?

Oczywiście, wcale się nie łudzę, że poprzez zadeklarowanie objaśnionej powyżej strefy na obszarze Nowej Zelandii, Australii i Antarktydy, faktycznie spowoduję że strafa ta z całą pewnością zostanie wyegzekwowana i stanie się rzeczywistością. Wszakże jej faktyczne zaistnienie zależało będzie od woli i

zdecydowania nas wszystkich. Niemniej mam nadzieję, że poprzez zadeklarowania tej strefy już obecnie, uświadomię wszystkim zainteresowanym co następuje:

(i) Faktyczne istnienie zjawiska technicznej telekinezy i jego wzbudzenie nawet w urządzeniach technicznych jakie były już produkowane seryjnie na Ziemi, przykładowo w tzw. radiach kryształkowych.

(ii) Wyjątkowość zjawiska technicznej telekinezy oraz konieczność jego specjalnego potraktowania.

(iii) Obejmowanie przez następstwa zjawiska technicznej telekinezy zbyt wielu aspektów aby bez wprowadzenia i posiadania "strefy wolnej od telekinezy" dało się je wszystkie poznać, ogarnąć i nauczyć kontrolować.

(iv) Absolutną konieczność ustanowienia "strefy wolnej od telekinezy" jeśli zechce się być w stanie kontrolować następstwa telekinetycznego skażenia naturalnego środowiska.

(v) Leżenie w interesie praktycznie każdego człowieka na Ziemi aby strefa taka została ustanowiona i utrzymywana z żelazną konsekwencją.

(vi) Niezaprzeczalny fakt, że Nowa Zelandia, Australia i Antarktyda nadają się na ową strefę najlepiej ze wszystkich krajów i obszarów geograficznych na świecie.

Z kolei, poprzez uświadomienie owych faktów zanim urządzenia telekinetyczne zostaną upowszechnione po świecie, daję wszystkim szansę aby mieszkańcy Ziemi przeszli do porządku dziennego nad absolutną koniecznością posiadania takiej strefy, oraz wspólnym wysiłkiem strefę tą faktycznie zaczęli wdrażać w życie z chwilą kiedy rozpoczęta zostanie przemysłowa produkcja i upowszechnianie po świecie pierwszych egzemplarzy owych niezwyklej urządzeń. Oczywiście, **najbardziej krytyczny moment dla TFZ nadejdzie z chwilą kiedy podjęta zostanie seryjna produkcja urządzeń telekinetycznych, oraz kiedy pierwsze urządzenia telekinetyczne pojawią się w sprzedaży. Mam więc ogromną nadzieję, że budowniczowie i producenci owych pierwszych urządzeń będą wówczas już świadomi wszystkiego co napisane na niniejszej stronie internetowej, a stąd że już od samego początku wbudują oni w swoją działalność wszelkie mechanizmy wymagane aby urządzenia te zabezpieczone zostały przed dostaniem się w obręb opisywanej tutaj strefy i przed telekinetycznym skażeniem jej naturalnego środowiska.**

---

## **Część #E: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:**

### **#E1. Podsumowanie tej strony:**

"Strefa wolna od telekinezy" już wkrótce stanie się niezbędną naszej

cywilizacji. Wszelkie przesłanki wskazują że Nowa Zelandia, Australia i Antarktyda zasługują na honor goszczenia tej strefy na swoich terytoriach.

## **#E2. Proponuję okresowo powracać na niniejszą stronę w celu poznania dalszych wyjaśnień kompleksowego problemu technicznie wyzwalanej telekinezy oraz "strefy wolnej od telekinezy":**

Niestety, problematyka stworzenia na Ziemi "strefy wolnej od telekinezy" jest ogromnie złożoną. Kryje więc ona w sobie wiele aspektów które wymagają kompleksowego wyjaśnienia. Jednocześnie zaś, z powodu wysokiej delikatności wielu z owych aspektów, ich objaśnienie wymaga oględnego i dyplomatycznego podejścia. Jako zaś takie, zanim zostanie ono zaprezentowane wymaga wielu długotrwałych przemyśleń i rozważenia go z całego szeregu odmiennych punktów widzenia. Dlatego niniejsza prezentacja jest ciągle tylko wstępnym uświadomieniem, że "strefa wolna od telekinezy" jest faktycznie absolutnie niezbędna naszej cywilizacji, oraz że obszar Nowej Zelandii, Australii (z Tasmanią) i Antarktydy jest najlepszym miejscem dla jej ustanowienia. Aby zaś owo wstępne uświadomienie przetransformować w kompletne wyjaśnienie wszelkich aspektów tego trudnego i delikatnego problemu, powyższe opisy muszą być nadal udoskonalane, poszerzane o dalsze aspekty, oraz ukazywane z kilku odmiennych punktów widzenia. Dlatego warto okresowo powracać do niniejszej strony i sprawdzać jak rozwija się zawarta tutaj prezentacja "strefy wolnej od telekinezy". Odnotuj jednak że nowe wersje tej strony nie mogą być natychmiast udostępnione pod wszystkimi adresami pod jakimi strona ta jest upowszechniana. Dlatego jeśli pod niniejszym adresem dostępna jest tylko stara wersja tej strony, wówczas dobrze jest sprawdzić także pod innymi adresami wyszczególnionymi w "Menu 3", czy gdzieś indziej nie są już dostępne nawet nowsze i nawet bardziej udoskonalone jej aktualizacje.

Warto także okresowo sprawdzać "blog totalizmu" jaki działa od kwietnia 2005 roku, ostatnio pod adresami [totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html) i [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com). Wszakże na "blogu totalizmu" wiele ze spraw omawianych na tej stronie naświetlane jest na bieżąco dodatkowymi komentarzami i informacjami spisywanymi w miarę jak nowe zdarzenia stopniowo rozwijają się przed naszymi oczami.

Odnotuj, że czytelnicy mogą sobie załadować do własnego komputera replikę niniejszej strony internetowej, tak jak to zostało wyjaśnione na stronach [FAQ - częste pytania](#) lub [replikuj](#) dostępnych przez "Menu 1" i "Menu 2". (Aby sobie załadować tą replikę, wystarczy w "Menu 1" kliknąć na pozycję [źródłowa replika tej strony](#)). Odnotuj jednak, iż jeśli po takim kliknięciu replika się sama nie załaduje, to zapewne oznacza że albo na danym serwerze/witrynie replika ta NIE mogła zostać udostępniona zainteresowanym np. z powodu ograniczeń pamięci

serwera, albo też że UFOnauci właśnie zasabotażowali możliwość jej sprowadzenia. W takim wypadku należy zmienić serwer używając adresów podanych w "[Menu 4](#)" lub "Menu 3", a następnie spróbować replikę tą załadować sobie z następnego serwera.)

## #E3. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totalizacyjne opisy interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myszą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totalizacyjnej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totalizacyjnych tematów które mogą zainteresować każdego.

## #E4. [Email](#) [autora](#) tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajak](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak\\_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak\\_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak\_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst 11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z

naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

## **#E5. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:**

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczonej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje **zielone linki**. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z **Menu 3**, poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i

załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[tfz\\_pl.pdf](#)

albo też z którejś totalizycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totalizyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst\\_11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totalizyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

## #E6. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Zastrzega więc sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, interpretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei i/lub badań jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

\* \* \*

**If you prefer to read in English  
click on the flag**  
(Jeśli preferujesz język angielski  
kliknij na poniższą flagę)



Data założenia tej strony internetowej: 23 września 2005 roku  
Data jej najnowszego aktualizowania: 17 sierpnia 2013 roku  
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)

[kliknij na ten licznik odwiedzin](#)